

D I A B E Ł

Lew Tołstoj

Adaptacja i reżyseria: Lidia Zankow

Scenografia: Mariusz Chwedczuk

W rolach głównych: Wojciech Ziętarski, Anna Polony, Ewa Ciepila, Maria Kościółkowska, Irena Orska.

Premiera 22 października 1973 r. w Teatrze Poniedziałkowym w Katowiu, program I.

1889 *dur 1911*

Autor "Wojny i pokoju" w swej bogatej twórczości nowelistycznej jest niezrównanym malarzem życia szlachty rosyjskiej w okresie po uwłaszczeniu włościan. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, iż pisarza interesują tylko realia tego życia, wiejskie <sup>zajęcia</sup> ~~obyczaje~~, ludowe obyczaje... Tołstoj drąży psychologię swoich bohaterów, odsłaniając skomplikowane uczucia, pa-  
n-  
sja, namiętności... Bohaterem opowiadania Lwa Tołstoja pt "Dia-  
beł" jest jedna z takich postaci. Jest to młody dziedzic, który gospodarując w majątku swej matki nawiązuje - jak stary chłop mówi "dla zdrowia" bliższy kontakt z młodą kobietą. Matę jej pracuje w miasteczku, rzadko przyjeżdża i dziedzic ma ukławio-  
ną sytuację... Spotyka się ze Stiepanidą w łaźni, w szopie, na łonie natury... Tymczasem matka stara się zainteresować synem którąś z młodych panien z sąsiedztwa. Swatają mu więc coraz to inną pannę. Wreszcie młodziutka Liza zdobywa uczucie Eugenu-  
nuszka. Akcja toczy się z pozoru banalnie: miłość, małżeństwo, nawet nieznośna teściowa mieści się w tym schemacie. Przychodzi pierwsze dziecko. Nasz bohater jednak nie może wyzwolić się od poczucia winy wobec kobiety, którą zostawił, a raczej od wspomnienia tej, która tak silnie oddziaływała na jego zmysły. Przypadkowe spotkania pobudzają do coraz silniejszych wrzaseń, odżywają stare namiętności, stłumione zdawałoby się uczuciem do-  
sony. Chwilami wraz z bohaterem tracimy poczucie rzeczywistości: nie wiemy co dzieje się naprawdę a co tylko w wyobraźni opętanego mężczyzny. Czy potrafi on rozplątać gordyjski węzeł niejasno uświadamianych sobie popędów i uczuć ?

Autorka spektaklu wykorzystuje bogactwo środków technicznych i lewizji, by podkreślić powikłania psychiczne swego bohatera. Mieszają się tu rzeczywistość ze zwiadami chorej wyobraźni, głębokie prawdziwe uczucia i "nagie zmysły", jakby powiedział Przybyszewski. Czy bohater potrafi wyzwolić się z siedzącego w nim samym "diabła"? Na to pytanie realizatorzy widowiska nie dają jednoznacznej odpowiedzi. Zgodnie z wolą autora i jego utworem proponują nam kilka rozwiązań, kilka finałów. Każdy z widzów może wybrać /podobnie jak każdy z czytelników powieści Tolstoj/ może wybrać to, które najbardziej przemawia do jego wyobraźni: którą z postaci ugodzi strzał z pistoletu - nie wiadomo. Klasyczny trójkąt, rzucony na tło prawie feudalnych stosunków wsi rosyjskiej, musi zakończyć się tragicznie.

## D O N K A R L O S

Fryderyk Schiller

Reżyseria: Maciej Zenon Bordowicz

Scenografia: Zofia Wierchowicz i Andrzej Sadowski

W rolach głównych: Krzysztof Kolberger, Stanisław Zaczek, Ewa Wiśniewska, Nika Sołubianka, Henryk Borowski, Zdzisław Wardejn.

Premiera 29 października 1973 r. w Teatrze Poniedziałkowym z Warszawy, Program I, kolor.

Informację o tym programie znajdują czytelnicy "Sceny" w nr. 6 /czerwiec/ naszego pisma. Niestety z powodu nagłej, ciężkiej choroby Stanisława Zaczeka/wykonawca roli Króla/ - spektakl został odłożony, a nagranie przesunięte na wrzesień rb.

*Jiuna Batura*